

Smerfy, Nie martw si

Subtelny umysł mój wprost buntuje się
Że smerfy cały czas nie uznają mnie
Nic nie rozumieją, ze mnie wciąż się śmieją
A ja jestem mądry jak sam Papa Smerf
O tak, jak sam Papa Smerf

Ref.:

Nie martw się, Ważniaku
Rozchmurz się, Ważniaku
Pękasz z dumy, bo rozумы zjadłeś już
Nie mów choć przez chwilę
To się zrobi milej
Przestań się zachwycać sobą, stój
Nie martw się, Ważniaku
Rozchmurz się, Ważniaku
Nadmuchany balon z ciebie jest, nie smerf
Zamilcz choć na chwilę, bo my mamy szpilkę
Nagle świat usłyszeć może syk!

To właśnie ja!

Ten najważniejszy z wszystkich smerfów
Patrzcie się, z mej twarzy bije blask
A kiedy coś powiem w dziesiątkę trafiam
I z zachwytu smerfy drżą
Właśnie że nie, nie chcą mnie docenić
Chcą tylko się bawić, chcą się tylko lenić
Ciągłe "chi-chi-chi", ciągłe "ple-ple-ple"
Genialne moje myśli tu marnują się!
Niecierpię kiedy ktoś nie podziwia mnie
A smerfy jak na złość tylko "ple-ple-ple"
Nic nie rozumieją, ze mnie wciąż się śmieją
A ja jestem mądry jak sam Papa Smerf
O tak, jak sam Papa Smerf

Ref.:

Nie martw się, Ważniaku
Rozchmurz się, Ważniaku
Pękasz z dumy, bo rozумы zjadłeś już
Nie mów choć przez chwilę
To się zrobi milej
Przestań się zachwycać sobą
Przestań już!